

Szanowni Państwo,

Przypadł mi w udziale zaszczytny obowiązek głoszenia laudacji z okazji odznaczenia Medalem LIL naszego kolegi Andrzeja Nowińskiego, lekarza medycyny, specjalisty w zakresie okulistyki.

Kiedy zacząłem szykować swoje wystąpienie, ze zdziwieniem przekonałem się, że zadanie to niełatwe. Mówić dobrze o dr Nowińskim, niby nic trudnego – wszyscy mówią o nim dobrze. Ale jak głosić takie prawdy oczywiste w sposób ciekawy i odkrywczy?

Postanowiłem dlatego zrezygnować z omawiania jego ogólnie znanych rozlicznych walorów, osiągnięć i wzorcowych zachowań. Przedstawię Państwu jedynie kwintesencję mojej oceny Laureata jako lekarza i jako człowieka.

Charakteryzując dr Nowińskiego, jako lekarza posłużę się cudzą opinią:

Jak wiadomo zainteresowanym – *pozdrawiam okularników* – dobry optyk przed wykonaniem przepisanych szkieł korekcyjnych zawsze sprawdza, czy efekt zaleconej w receptce korekty satysfakcjonuje pacjenta. Są ku temu liczne powody, Mój znajomy, a optyk z niego wytrawny, od tej zasady robi jeden jedyny wyjątek: dla recept dr Nowińskiego. Jak twierdzi, długie lata współpracy wykazały, że nie ma takiej potrzeby.

To nie jest tylko opinia dotycząca banalnego doboru szkieł. To jest coś więcej. To certyfikat jakości dla dr Nowińskiego. Uznanie dla jego podejścia do medycyny i pacjenta.

A cóż można powiedzieć o dr Nowińskim, jako o człowieku? Użyję odrobiny jak mniemam, usprawiedliwionego patosu.... jest takie określenie: „*podążać drogą Heraklesa*”.

W alegorycznej opowieści XENOFONTA o Heraklesie, młodemu bohaterowi dane było wybierać drogę życiową. Mogąc wybrać pomiędzy **Przyjemnością**, uosabiającą dostatnie i pełne rozkoszy życie a **Cnotą**, gwarantującą wprawdzie nieśmiertelność, ale okupioną życiem pełnym trudów i wyrzeczeń, Herakles wybiera **Cnotę**.

Alegoria polega na tym, że każdy z nas w swoim życiu takie decyzje podejmować musi. Ułomność ludzka sprawia, że w odróżnieniu od Heraklesa nauczyliśmy się zasadę rozmieniać na drobne i wyborów dokonujemy wielokrotnie w sprawach różnej rangi. I powiedzmy sobie szczerze - nierzadko wybieramy **Przyjemność**, choć co cieszy, w sprawach zasadniczych często wybieramy **Cnotę**.

Dr Andrzej Nowiński **Cnotę** wybiera zawsze.

Witamy go w gronie członków Kapituły.